



ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA

SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA TRZECIA: CZĘŚĆ I, II i III
KSIĘGA CZWARTA: CZĘŚĆ I, II i III

ALEXANDER HRABIA GWAGNIN
KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA TRZECIA
CZĘŚĆ I, II i III

KSIĘGA CZWARTA
CZĘŚĆ I, II i III

Armoryka
SANDOMIERZ 2019

[Kup książkę](#)

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Portret Stanisława Antoniego Szczuki (1652-1654) w stroju sarmackim (polskim),
(licencja *public domain*), źródło:
https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław_Antoni_Śćuka_Станіслав_Антоні_Шчука.jpg

Tekst: reprint wydania warszawskiego z 1768 r. podzielony na części.

Uwaga! W niniejszym tomie występują błędy w paginacji. Zachowano jednak ciągłość tekstu i braków w nim nie ma.

Copyright © 2019 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-721-3

K R O N I K A
Z I E M I E R U S K I E Y.
W ktorey się zamyka wszystkie
Miast, Zamkow, y Prowincyi, do niey należących, kró-
tkie opisanie; Tudzież też Xiążąt y Monarchow
onych dawnych, z ktorych się zaczę y wiel-
kie Familie na Rusi, y w Wielkim X. Lite-
wkim rozrodziły, Genealogia: A to są
K S I Ę G I I I I.

**Na starożytny kleynot Wielmo-
żney Familisy Jch M. Panow.
MYSZKOWSKICH.**

Herb ten zatny kto skutkiem istotnym uraczy,
Natychmiast w nim Margrablki wizerunk obaczy;
Cztery Orły pod złotą koroną się świecą,
Ci wzrok biorąc od słońca, pod obłoki łączą.
A krzyż w powśrodek podkowy co znaczy takiego?
Jedno wiare stateczną Kościoła Rzymskiego.
Ta jest ozdoba dziwną tych Orłów w koronie:
Zaczym Jowisz naywyższy ma ie w swej obronie.
Krole się y Xiążęta Orły pieczętują:
Y w Gondzagach też zacność Bogowie bydź czują.
Zyż tak z tym kleynotem Familio sławna,
A niechci szczęście służy, iak służyło zdawna.



Jasnie Wielmożnemu Panu, Jego Mł.
PANU ZYGMUNTOWI
MYSZKOWSKIEMU:
MARGRABI z MIROWA, MARSZAŁKOWI NAYWYSZSZEMU
Koronnemu, Solecickiemu, Nowomieyskiemu,
Grodeckiemu, &c. Staroście.

MEMU MIŁOSCIWEMU PANU y DOBRODZIEIOWI.



A Czy nie pośledny znak jest człowieka mądrego, więcej oyczyznie swoiey, niż postronnym krajom służyć, Miłostwey Panie. Ktory abowiem przeciwno pierwszemu iemu rodzicowi, a takoby Bogu iakiemu niewdzięcznym się sławi, trudno u niego rozsądku niekłażonego. abo cnoty iakiey szukać. Bali się tego ludzie w sławnych Rzeczach po'polskich, tak iż woleli wszystkie nieszczęścia y przygody, skromnie znosić, a niżeli się porwać nieostrożne z wielką niechęcią przeciwko spoleney, y przedniejszy dobrodziejcy. Jako Arytydes Greczyn wychodząc na wygnanie, Bogow prosił, aby Athenieńczykom swoim takie szczęście dali, żeby mogli zapomnieć Arytydysa. Ja iednak nie boję się tu żadney nagany choć obcy będąc, przywiożę się do zacnego Narodu Polskiego, iako do własney oyczyzny. Abowiem, jeśli każda ziemia (iako Sokrates mowi) dzielnemu mężowi oyczyzną jest, osobliwie ta, ktorey się trępsza część wieku, z iakimkolwiek nabyciem dobrego imienia odprawie. Jeśli kiedy jest się czym ruszyć do niełaskawości, jest światła cudzego dosyć do ozdoby: z ktorey m-ary ja się między szczęśliwymi kładę, żem w onych leciech moich do Polski, nicco uprawniony jest, y nie indziem dowcipu, rozumu, zabaw żołnierskich, y inszego uczciwego zycia, owoc położył. Abowiem choćbym się był między onemi starzemi Rzymianzy urodził, a tu potym między ten brak ludzi w każdej cnotie przedni ułł, nigdybym był tego nie żałował. Bo gdy wywrzę na początki, postępkı y rozpodnienie zaney krwi Słowiańskiry, widzę że y cnota, y szczęście, tak się do wyśienienia tego sprzyjęgło, aby nie tylko dawnym onym y długoślawnym państwom zrownać, ale też przodek odiać Polacy mogli. Przyczę y inszey nie wiżę, tak słatesznego w szczęściu opływania, iedno starą pobożność, y zapalo a chęć do szukania sławy z wojennych y pokoioowych cnot, ktore gdy iakoby ze krwi napotomki spładają, zaraz też y ofeży ich w niewyrodnych dzieciach, im daley tym znaczney się pokazują. Nito mi było przez kilkadziesiąt lat postronnym ludziom udać językiem Łacińskim, nieprzekonane prace, nieustraszone serce, y przedk a mądrą radę mężow tego chwalebney Rzeczy y spolitey Miły teraz gdy już pełne są Księgi obcych, pełne świadstwa pisarzow wszytkiemu światu załesonych. Miły mowię teraz za takim nowym sławę y ozdoby przydas em chęć moię (choć też już prawie gasnącemu) ożwiadażyć, przełożyć na język Polskij

Ecces e

(czego

PRZEDMOWA

(czego ich wiele dotąd pragnęło) historycy. *A przeto gdym inſze Kſiegi moię, inſzych Patronów dawać ię y zachoſić oſwiecił, tey trzeciej, o poczci-ku dziełach przeważnego narodu Ruſkiego, od ſwieſney a zacney Familij Myſzkowſkich, której ty ſtaniem y ozdoby ieſteſz, ſzukam obony y ſwiatła. I o czego mię on y ta przyczyna przywiodła, żei zawsze był oſobliwym protektor-ym, y dobrodziejem naſzego Włoſkiego roſzaju, dla ſpowinowacenia y zmie-ſzania ſię przez wielkie cnoty twoie, z wielkimi Xiążęty y Panj Włoſkimi: al- oſobliwie poważność twoja między ſwemi nie miała, której ludzkość y mądrość niezwyrczyna gotwie iuſkie u Krola Jęgo M. z znacznych zaſług twoich przeciw-ko Rzeczyſpolitej. A co przed inſzemi gorę bierzę, wierność Panu ſwe-
mu, y oyczynie, nie mogły być nigdy tak ſtrajne grozy nieprzyjaciół Ko-
ronnych, albo prywatnych, którychby ſię ſerce twoie wielkie uſkło, albo mądrość
twoja nie unioſła, ludzkość nie zwruciła. Umieſz zgoda panem być oſiektom
ſwim, które pańſtwo nayprzednieyſze ieſt: umieſz godnie ponosić perſonę Senator-
ſką: nie ruięz cię lekkoſć, ani niewdzięczność żadna: idzieſz ſtatecznie do tego
co uſzytkim zrowno. pożytek, y ſławę przynosi. Taki był ſwieſtry pamięci
Strj: W. P. M. Wulmożny Miłociwy Panie, Biſkup Arakowſki, że inſzych
w ſłu dla krotkoſci w tey Przemowie nie tknę takim y Piotr Woiwoda Ra-
woſki, człowiek poważny, y mądry był, o dobro poſpolite pilnie ſię ſtarał. Na-
ſłuchując ich w cnotach, bierzęſz też iakoby dziedziczne godność po nich, zaſia-
dał w Senacie tego przeſławnego kroleſtwa, bierzęſz z iuſki K. J. M. powinne
toim pracom, w rozmaitych Powiatach, Staroſtwach, aby ſzrodo dobroczyn-
n ſci Myſzkowſkich Familij zacney przeciwko ubogim nieuſławiała: a chęć ſłu-
żenia Krolowi, y Rzeczyſpolitej głęboko wkorzeniona ſtatecznie y pięknie
kwitnęła. Czego ja uprzejmie W. P. M. memu Miłociwemu Panu życzę, pro-
ſząc Pana Boga o długie, y ſzczęſliwe w tym ſłanie błogoſławieſtwa. A na
ten czas niuſzę przed Pańſką twą: z W. M. moiemu Mił: Panu o Ruſkich dzie-
łach tę Historyę, iako Groſeckiemu w Ruſkich krajach Staroſcie, nie wątpię,
że ię wesołym okiem, chęliwą rękę pokazać, a moiim Miłociwym Panem, iakoſ
zawsze ieſt, być raczyſz. Dan z Krakowa, dnia 24 Października, Roku 1611.*

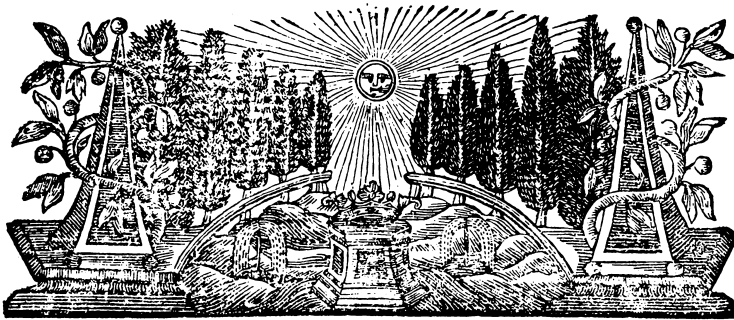
W. M. mego Miłociwego Pana

wſzego dobra życziwy

y nayniżſzy ſługa:

ALEXANDER GWAGNINUS,
Comes Palatii Laetani Eques Auratus,
militum; Praefectus,

KSIĄG



KSIĄG III. CZĘŚĆ I.

O Ruśkich Xięstwach, y Narodziech ich.



O Początku Roxolanow abo Narodu Ruśkiego, rożni rozmaicie trzymają, ktorých iedni Roxolanami, drudzy Słowianami nazywają: iakożkolwiek, przedsię iednak ten naród idzie z pokolenia potomków Jafetowych, iako szereg o wywodzie Sauromatów y Polaków, w pierwszych Księgach mowiliśmy. Ale imię swoje Ruś z kąd by miała, o tym nam teraz mówić potrzeba: Kronikarze starzy rozumieją że od Ruśla wnęka Lechowego, są tak nazwani, co byż nie może: bo Ruś dobrze jest starża a niżeli Lech, przodek nasz tu przyszedł. To byż może, że ten Rus wnęk Lechow mógł panować nad Ruśią: Ale Ruś już tak przed tym zwano. Są też drudzy co ie od miasteczka Ruśy, nie daleko Nowogroda wielkiego w Moskwie, tym imieniem zwać chcą: a drudzy od Ruśkich włosów, z iakimi dziś naywięcej Ruśnakow widzimy. Drudzy ią też od Phet R. fi. na potomka Chamowego wywodzą: iako Seweryn Dominikan w Genealogiey P. Chrystusowej piśze, a drudzy od Xiążęcia Ros, którego u Ezechiela w piśmie świętym naydujemy: Lecz to napewniysza, że od rozłania to imię mają, abowiem siewbę Słowacy Rozsiewą nazywają: iakoż tak się był ten naród po świecie rozsiadł, że część wielką Europy y Azey napelnił, y od Oceanu ziemnego, aż do miedzy ziemnego morza, y odnogi Adryatyckiey, y od morza Euxynu, aż do Bałtyckiego Oceanu ich szerokości rościągają się: y z tąd ich Grekowie *Sporiami* to jest rozproszonymi zowią. A mieszkali tam, gdzie dziś Moskwa, miedzy Dnieprem a miedzy Donem, iako tego Strabo w swey Geographiey

Ruś z kąd nazwana.

phiey poświadczą. Także też Ptolomeus Geograph dawny, świat
wszystek opisując, tamże ie kładzie nie daleko Czarnego morza y jeziora
Meotis, y zowie ie Roxolany, iakoby Ruś y Alani, które Roxolany
ieszcze dobrze przed Narodzeniem Pańskim naydnieym, że walczyli z
Sweonami abo Szwedy, bo z nimi w przyległości byli, y dziś są. Wal-
czyli y z Mitrydatem Krolem Pontskim: czego dotknął *Trogus Pompeius*
Historyk dawny, y tenże pisze o nich, że z surowych łkó wołowych
kafwtany sobie działali, a to zbroia ich była: temiż y Pancerze abo Tar-
cze swe powlęczali, y tak na koń z szablą, z rohатыm, y z łukiem wsi-
dali, iakoż y dziś tych broni Ruś używa. Coś podobnego Pausanias
y o Sarmatach powiada: że sobie z kopyt końskich, a łusk Smokowych
kafwtany także działali. Wspomina tych Roxolanow y Tacytus: że
czasu Ottona Cesarza wtargnęli byli Rzymianom do Missey, y izkody
wielkie poczynili wszędzie nad Dunaiem y morzem Czarnym. Napi-
sat y Długosz nasz w swej Kronice o nich, że Xiążę ich Odonacer, wziął
był Rzym po Narodzeniu Pańskim, lata 470 za Leona pierwszego Cesa-
rza, który przez 14 lat trzymał, ażę potom porażon był u Aquileiey od
Gotow po korey porażce uciekł do Raweny, ale go tam dobyli Goto-
wie y zabili. Acz niektórzy gopiszą Rugiańskim a nie Ruskim Xiążę-
ciem, ale y ci ludzie z tąd z Goty wyszli, którzy po porażce Gotow ze
Włokiey ziemie poszli zasię ku swym stronom, y między Wisłą a Odrą
nad morzem, gdzie dzś Pomorka ziemia, osiedli: y tam iest ta Rugia.
Przeto znć dobrze, że to był naród waleczny, iedno że pisać nie ry-
chło nawykli, iako y inni, y przeto ktoby im pierwey rozkazował, nie
dawnego o sobie powiedzieć nie umieją. Bo pilno Słowiańskie, aż Hie-
ronim ś. wynalazł, a po nim Cyryllus Doktor, rozmnożył: naostatek
roku Pańskiego 796 Michał Kuroplot Cesarz Konstantynopolski cha-
raktery do pisania Bulgarom posłał, które potom Ruś przyjęła: y od
tych dopiero czałow Kronikę swą Ruś zaczyna, powiadając: Ze byli
trzy bracia SCIEK, KIZ, KUREW, y siostra LEBEDA, którzy im naprzod
poczęli panować circa annum od stworzenia świata 6370. A po narode-
niu na świat Zbawiciela naszego, iakom rzekł, Roku 796. Ci naprzod
w kilka set lat po potopie, ku wschodowi słońca zaiachawszy, co naprze-
doieyłże mnieysza w tych tam krajach opanowali, zamki pobudowali:
Jako KIZ złożył miasto y zamek nad rzeką Dnieprem, a przezwwał go
od swego imienia Kiiow, gdzie iest y dziś Metropolit wielki Biskupich.
Leży to miasto w rownym polu nad samym Dnieprem: Zamek na wy-
sokiey gorze opodal od Dniepru, który iest dwakroć więtszy niż Kra-
kowił: Bazał ma siedm niemałych, a tych więz mnieyszych bez liczby,
wszystko drzewianych. Parkan także drzewiany a ziemią falowany
iest: kościołow w mieście y około miasta pięknych dosyć, a wół od rzeki
do rzeki opodal od miasta, kterego iest na półtory mile wzduż: z kąd
znać, że to miasto było kiedyś barzo wielkie, kterego w obiazd powiadałi
bydź siedm mil, przed tym niż było zburzone od Bolesława Chabrego,
napierwszego Krola Polskiego, około Roku 999. Świadczą Polskie y
Ruskie Kroniki, że sorta była złota, y wrota miedziane napóły ze zło-
tem w bramach były: ieszcze się okazują przy kościele Gnieźnieńskim
nektore znaki tego tam zburzenia Kijowa pod ten czas.

Odonacer Xdę
Ruś kć Rzym
wziął.

Pisno Słowiań-
skie kto wyn-
laś.

Początek Xi-
ażę Ruskich.

Kiiow założon.

Zacność Kijowa
przedtym.

Drugi brat Sciek, złożył zamek nie daleko Kijowa, y nazwał go
od

od swego imienia Sciekawice: A Korewus założył Korewice, inszych przez wielką dawność a niedbałstwo, Historye nie wspominają. Ci przodkowie tych Xiążąt mieli zaś swoje Xiążęta, którym rozdawali krainy puste ku budowaniu zamków, iako Radzym, od którego wezwani są Radzycanie, nad rzeką Sanem: Wiatko, od którego Wiatczanie nad rzeką Wolhą: Duleba, od którego Dulebanie nad rzeką Bugiem, dziś się zowią Lukanie. Potomkowie Kiiowi byli, którzy rozszerzali państwa na połnocy, a Xiążęcia ustawili nad sobą z innego narodu, dla tego aby nie folgowali bratu ani swatu, ani żadnemu co kto zaśluzi. A było tych Xiążąt trzy, Kuryk, Syneus, y Trwol: Pierwsze Xiążę Kuryk był w Nowogrodzie: drugi Syneus był na Białym iezierze: trzeci Trwol był na Izborku. A to się działo od Narodzenia P. Chrystusowego 865. Po śmierci tych dwu naostatku Kuryk sam panował we wszystkich. A po śmierci Kurykowej syn jego Geor, ten włodzi Kiiowkie posiadłszy, zwał się Jedynowładec, a gdy dał wielką na lędzie włożył, zabili go Drewlanie, a posłali do jego żony Olhy, ieśliby chciała iść za ich Xiążę Niskina, ona iako chytra, obiecała to uczynić, ieśli do niey przyiedzie w dom ślubu brać. A gdy iachali Drewlanie z swym Xiążęciem do niey, załadziła na nie wojsko ludzi na takim miejscu, gdzie Drewlany do gruntu pobiła, a poimanych rozmaitemi mękanami dręczyła, mścząc się swego męża Geora.

Xiążąt Ruskich Genealogia.

Chytróść niewieścia.

Helena Ręka Chrześcianka.

Potym syn Georow, a Olhyn Swatofław gdy dorósł, przywiódł Drewlany zając ku swému państwu, y dał starodawną sobie dawać przynusik: A matka jego Olha, ieżdżiła do Konstantynopola, wiary Chrześciańskiej wyknąć, y tam się ochrzciła, a imię iej dano Helena: Gdy śachała z Carogroda, błogosławił iej Patryarcha mówiąc: Błogosławionaś ty między niewiastami Ruskimi. Ale syn iej Swatofław niechciał się ochrzcić, który zwalczywszy Drewlany, obrócił się na Kozary, który też naród Ruski był, y wziął pod nimi zamek rzeczony Białowieża. A potem walczył z Bulgary, posiadł im zamków ośmdziesiąt, y dał na nie włożyć. Wiodł y z Grekami wielkie a długie woyny, wziął im przez moc nad Dunaiem zamków siedmdziesiąt: A w ten czas mu Pieczyngowie oblegli Kiiow, że żona jego ze trzema synoma umarła od strachu. Ułyszawszy Swatofław wrocil się ku Kiiowu, a Pieczyngowie też przeciw iemu szli, poraził ich Pieczyng wojsko Swatofławowe, a samego poimawszy, uciął mu głowę, y dał ją oprawić w złoto, z której pił iako z iedney czarze: zostawił Swatofław trzech synow, Jaropelka, Kolgę, y Włodzimierza: Jaropelk był wielki tyran, ten brata starszego Kolgę przed sobą zabił dla panowania, a sam był iedynowładcem, potym y sam od drugiego brata Włodzimierza zabito: Ten Włodzimierz wtargnąwszy do Polski, wziął był Mieczysławowi Przemysli, Czerwone, y inne, a potym ciągnął do Greeyey, y tam wziął Korłzon. Walczył y z Pieczyngi, a gdy o rzekę tylko rzeczoną Rubieśza z nimi był, wyiachał ieden mąż z wojska Pieczyngow, dosyć urodziwy y mężny, powabiał na rękę któregośkolwiek z wojska jego: obrał się tedy Rusin ieden chłopiec niewielki, ale mężny, y wyiachał przeciwko niemu, którego gdy lekce sobie ważył Pieczyng, zabił go Rusin, zaczęli Pieczyngowie odstępili: A Włodzimierz na tym miejscu zbudował zamek Peresław, przeto że z tamtego miejsca ten mąż był. Potym rychło zaśię

Swatofław zabił

Syneus Swatofławowi.

Włodzimierz brata zabił.

Pieczyngi z Rusią walczą.

Włodzimierz
porażon.

Włodzimierz
się ochrzcił.

Rus się ochrzci-
ła.

Synowie Wło-
dźmierzowi.

Pieczynzowie wtargnąwszy do Rusi, porazili Włodzimierza, tak iż uciekając, ledwie sam gardła nie dał, aż przypadłszy do mostu, skrył się im iakoś pod most, y tak uległ przed Pieczyngi: ktorzy zwoiowawszy Ruskie kraie, z plonem wielkim wrocili się do domow swych. Był nawnawian ten Włodzimierz od Tatar, aby wiarę ich przyjął, niechciał. Zydowskiej też niechciał, też y Łacińskiej niechciał, ale Grecką przyjął: Abowiem gdy żądał siostry u Bazylusza, y Konstantyna Greckich Cesarzow, odmowili mu iey: powiadaiąc, iż iey nie godzien, ponieważ nie jest Chrześcianinem, y przetoż się obiecał ochrzcić. A gdy przyiachał do Carzygrodu, olśnął na oczy, posłał do Panny skazując się, iż tak nie fortuna, ona rzekła: Skoro się ochrzci, zbędzie ślepoty, y tak się stało, że skoro go ochrzcił Biskup z Korfzyna, Lata 990 tedy przeżył, a potem brał z nią ślub, ktorey było imię Anna. Przyiachał z nią do Rusi, wrocivszy zaś Korfzon Cesarzom Konstantynopolskim, rozkazał wszystkim poddanym aby się pochrzcili, y uczynili tak, iż się zarazem wszyscy w Dnieprze pochrzcili, y synow iego dwanaście, które miał z pierwszemi żonami, y dał ie uczyć pisma Greckiego. Tenże rozmaite rzemieślniki przywiódł był z Greczey do Rusi, ktorzy Kościoły kosztownie y ozdobne robili, ielższe za dobrego zdrowia syny był podzielił. Wsławowi starszemu dał Nowograd: Swatosławowi Połocko: Swatopelkowi Twer: Jaromirowi Rostow: Stosławowi Hlebow, Morany: Swatosławowi Drewlany: Wsławowi, Włodzimierz: Mieczławowi, Twerkał: Zosławowi, Smoleńsk: Sudzislawowi, Pleszkow: Poswidowi, Wołyń: Borysłowi, po śmierci Wsławowej dostał się Nowograd. Ci synowie po śmierci ojcowskiej ięli wnet z sobą walczyć: Abowiem Swatopelk zabiwszy dwu bratow, Hleba y Borysła, które dziś Rus za święte ma, wziął pod nimi dzierzawy ich. A Jarosław zaś wypędziwszy Swatopelka, zabrał mu wszystko: y przetoż się był uciekł Swatopelk do Bolesława Chrobrego Króla Polskiego, iako małz o tym szerzey w pierwszych Księgach. Wielkie walki były potomy między tymi Xiążętami y potomkami ich: O czym Kroniki Polskie dosyć fzeroko świadczą, czytaj Kromera Księgi 3 4.

Zasław Xiążę Kijowski y Smoleńskie żył około roku 1076. wszak był y ten w wyjscie od brata zabit, w Kiowie u Przeczyszty, to jest u P. Maryey pochowan: zostawił był syna Swatopelka, którego Bolesław Smiały na państwo wprowadził: o czym czytaj u Kromera Księgi 3. A ten Swatopelk zostawił był syna Jarosława, Xiążę Włodzimierskie, który zabit pod Kijowem roku 1123. O czym Kromer w księgach piątych pisze.

Hrehory syn Jarosławow Xiążę Włodzimierskie, Wsławow Xiążę Pereasławskie brat Hrehorow, ten był umarł powletrzem młodo: w Kiowie pochowan u ś. Zophley, a Wacław ostatni syn Jarosławow był, y ten nie długo po nim zszedł z świata.

Dawid syn Hrehorow, po oycu panował na Włodzimierzu: Ale mu Xiążęta drugie wydarli Xięstwo Włodzimierskie y Wołyńskie, a dali mu zanki Ostrog, Dubin, Drohobuz, Czartorysk, Borzeczko, y sto grzywien srebra z Kiowa, a sto z Pereasława dawać na każdy rok pośląpili: Był to Pan waleczny, iako go Kromer w Księgach 5. opowiada. Od tegoż idą Xiążęta z Ostroga, aż do dzisiejszego wieku: O czym dostateczna linia tak idzie.

Mscr.

Xiążęta Ostrog-
scy z kąd idą.

Mscisław syn Dawidow, Xiążę z Ostroga miał syna Mscisława, który był opanował Kijow, umarł w roku 1158. Pochowany w Kijowie u ś. Fedora: zostawił po sobie syna tegoż nazwiska Xiążę Włodzimierskie, Wołyńskie, y Bełzkie. Ten zaś zostawił syna Romana Xiążę Włodzimierskie, który z Kijowa Xiążęcą stolicę przeniósł był do Halleza: wiele ten dowodzić chciał nad inną przodki swe z Xiążęty Polskimi, wszakoż zabito u Zawichosta od Polaków w roku 1205.

DANIŁO brat Romanów, był bardzo wyfokiey myśli, także nad przodki swoje wszystkie, chciał być sławniejszym: a z Xięstwa Ruskiego krolestwo chciał uczynić, czego już był mało nie dokazał (jako Paprocki w swej Czeskiej Kronice opisywał) bo już był tak sobie Papieża ublażał, że mu tego pozwolił, a przez Legata swego Opisona z Mezeanu, w Drohiczyńskie na Krolestwo pomazać y koronować kazał: ale on obiecawszy się być ze wszystkim ludem swoim, w posłuszeństwie Kościoła i powziętego Rzymskiego, a bronić mężnie Chrześcian od Poganów: tego wszystkiego nie strzymał: Przeto mu ono wszystko czego był dostał, żadney ozdoby nie uczyniło. O czym Kromera czytaw w Księgach 9. bo tam o tym bardzo szeroko pisze. Zostawił synów dwu, Lwa y Romana, Lew założył od swego imienia Lwow: Opisanie Lwowa będzie niżej w tejże Księdze.

Daniło z Ruskiego Xięstwa chciał mieć krolestwo.

Założenie Lwowa.

ROMAN o którym czyni Kromer wzmiankę w Księgach 9. zostawił syna Wasila Xiążę Ostrogskie, ten Wasil potem zostawił Daniela Xiążę na Ostrogu: od tegoż Daniela został syn Fedor, Xiążę na Ostrogu. O tym Kromer w Księgach 20. temi słowy wzmiankę czyni. *Theodoretus sive Fedko Ostrogius, Dux Russiae, vir strenuus & bellicosus, partium Swirdrigielonis defensor*, ten przeciwko Polakom mężnie sobie poczynał, mając przy sobie wielkie wojsko, wszakoż jednak iawnie potkać się nie śmiał tylko zasadzkami, wielką szkodę Polakom czynił. O czym u Kromera w Księgach 20. naostatku od nich z Wołochy pomocniki swemi przemożon y porażon.

WASIL Xiążę na Ostrogu, syn mianowanego Fedka Xiążęcia, zostawił syna Iwana, Xiążę na Ostrogu: byli to wszystko Xiążęta spokojni: od tego Iwana był Konstantyn Xiążę Ostrogskie, o którym Historye Polskie tak piszą, że to był Pan waleczny przeciwko Poganom y nieprzyjaciółem wszystkim Krolow Polskich: o tym Crom: *in Oratione wyśławiając żywot Krola Zygmunta pierwszego tak wspomina tego Konstantyna: Atq; ut à Tartaris perpetuis nostris hostibus incipiam. Horum quidam non contemnendos tres exercitus apud Stuckum, tribus praesidijs Duce Constantino Ostrogio Principe, omni saeculorum memoria dignissimo, ad internecionem penè cecidit.* Tegoż Konstantyna tamże w tej Oracyey opowiada, że poraził u Wiśniowca dwadzieścia cztery tysiące Tatarów na głowę, mając przy sobie Mikołaja Kamienieckiego, z Polaki abo z szlachtą Podolskich y Ruskich krain, a ten był herbu Pilawa.

Konstantyn pierwszy Xiążę Ostrogskie.

Tamże na trzecim miejscu go opowiada, że ich poraził dwadzieścia sześć tysięcy, o czym on temi słowy pisze: *Nonne omnibus saeculis memorabilis est victoria, qua viginti sex millia Tartarorum, eodem illo Constantino Duce, parva manu profligata sunt apud Kanioviam.* Oczymś miał szerzej przy Zygmuncie Krolu Polskim w Księgach 2.

Na Wiedruskiej wojnie w przegranej bitwie z wielą Panów Litew-

Gggg

tew-

twskich był poiman, do Moskwy zawiezion; tam go przymusił wielki Książę Moskiewski na to, aby mu przyśiągł był, nigdy z nim, ani przęck wko woyskom iego nie walczyć, a Polakom nie pomagać: czego on uczynić niechciał, drogo się okupić musiał, y za staraniem Króla Zygmunta, z więzienia wypulczon, a tego się dożyć znaczenie nad Moskwą mścił, ośmdziesiąt tysięcy woyska mu w iego ziemi poraził, y samego onego Tyrana aż do Moskwy sagnał, mając w towarzystwie Swierczowickiego Hetmana: A to się działo roku 1502 mogłby był prawie nieprzyjaciela onego już do końca zholdować, by się był w ziemię obrocił: ale oboz wybrałszy, z więźniami a z korzyścią wielką, do domu na wytechnienie odiachał.

Konstantego
Książęcia z O-
stroga męstwo.

Nad to, i jeszcze nad herb swoj starożytny potomki swe, z narodem Polskim y Litewskim, spowinowaciwszy, inżemi się herbami wdał, bo opulczając dawniejsze historye onych ktorzy do wiary Greckiej przyślawiając, herby swoje starożytne mieli, y potym się z Cesarzami Konstantynopolskimi, spowinowaciwszy, używali ś. Gerzego na koniu a on śmupka białe: drudzy używali, zwiążacza Lew, który Lwow zakładał, Lwa, czarnego na skałę wspiętego, na złotym szczytu. A ci ktorzy od początku prawie morza a błot wielkich, mięszkania swemili, męża nagiego na koniu używali, y teraz po ten czas i jeszcze Moskwę używa, abo Książowie ich: ale Konstanty poiąwszy Xiążę Słucką, która początek swoj wiodła z rodu Jagiellowego, y używała tego herbu który należy Xiążętom Słuckim, to jest Pogoniey, y krzyża namieszcza, a nad nim czapka Xiążęca: on też ten sobie ulubiwszy, y z nimi się złączywszy, szedł z świata: potomków dwu po sobie zostawił, Jliasz a Konstantyna.

Herby Xiążąt
Ruskich.

Herby Xiążąt
Słuckich.

Iliasz Xiążę z Ostroga, ten miał małżonkę Beatę Kościelecką z Kościelca, Podskarbiego Koronnego córę, z którą tylko był iedyną córę zostawił Katharynę barzo niebezpieśliwą, a to dla wielkiej majątności, która była na nią po oycowskiej śmierci iako na dziedziczkę, przypadła. B. wtem ją był naprzód unioś, wziąwszy od matki mocą Dymitr Sanguszko, którego dogoniwszy Marcin Zborowski w Czechach, zabł. Pannę matce wrocił, bo był opiekunem od oycy iey naznaczonym. Gdy przy matce była, dana była potym Siemionowi Xiążęciu Słuckiemu w małżeństwo: a przed tym Król Zygmunt August, obiecał ją był Łukaszowi Hrabu z Górki, Wojewodzie Poznańskiemu, który iachawszy do Lwowa, tam onę Pannę zastał już w małżeństwie z Siemionem. Pannę wziął gwałtem, a Xiążę Siemion zaledwie zdrowo uszedł: nie było iednak do śmierci między nimi przyjaźni, y tak pomarli. Matka potym chcąc się nad Hrabia z Górki mścić, szła za Olbrahta Łaskiego już mając do 50 lat, który ją zadał na Kiezmark, y tam w więzieniu umorzył, wędzy wielkiej żywota dokonał: onę wżytkę majątność iey należącą, powracał: tę co corce iey należała popuścił. Ona potym Panna, gdy umarł Wojewoda Poznański, u którego prawie iako w więzieniu była, ku stryjiowi swemu iachala, y tam *mante capta* umarła.

Konstantyn
włoty Xiążę
Ostrogi.

KONSTANTYN wtory syn, wyżey mianowanego Konstantyna, Xiążę Ostrogski Wojewoda Kijowski, był wieku swego wielki obrońca od Pogan, Ruskich y Podolskich krain, z którymi przez Starośty swe wiele a mężnie czyniąc, dwor swoj przy złachcie a boiarach swych wy-
fynając,

syłać, iako w roku 1577 y przedtym y potym, dobrze wielkie a znaczne obrony swe, Rzeczypospolitey Koronney okazał. Miał małżonkę Zophią Tarnowską Hrabiankę, córę Jana Hrabie z Tarnowa Kasztelana Krakowskiego Hetmana Koronnego, po której wiele miał y wsi nań przypadło w Polsce, abo na potomstwo jego: iako Tarnow, Tarnopol, Przeworsk, y wiele imiych: także wsi niemalo znamienitych, w których dwory są znaczne, a prawie Pańskie zbudowane z wielkimi pożytki zostawił z nią trzech synow, Janusza Konstantego, y Alexandra.

KOSTANTY nie długo żywszy na świecie, przy oycu *sterilis* umarł.

JANUSZ syn Konstantego Xiążęcia z Ostroga, Woiewody Kiiowskiego: Kasztelanem Krakowskim będąc, ten w młodym wieku swym, tylko osmaście lat mając, okazał był w sobie wielką pociechę oycu swemu, a prawie ono tercę dziadow swich, Xiążąt y Hetmanów sławnych, gdy Pegahem Dubna miała y zamku swego obronił, którego mocą wielką dobywać chcieli. Wiedząc tam o Xiężnie Katarzynie siostrze jego, na ten czas panuie, która potym była za Radziwiłem Xiążęciem y Woiewodą Wileńskim, tam iako się gwałtownemu za pomocą Bożą obronił, nie tajno światu: za co ulech pamiątka męstwa jego słynie, poki świat stoi. Ten z młodości na dworze Cesarza Maxymiliana się wychował: ożenił potym roku 1582. w Węgrzech familii wielkiej a starożytney Panow Seredych, z którą potomstwo znaczne zostawił: wziął potym drugą córę Sebastjana Lubomirskiego Hrabie z Wileńszczyzny, familii starodawney, y w Krolestwie Polkim zaśluzony, z którą ślub brał w Sączu, Roku 1597. w dzień Świętej Katarzyny.

Janusz syn Konstantego Xiążę Ostrogi.

ALEXANDER syn tego Xiążęcia Konstantego Woiewody Kiiowskiego, a Zophii Hrabianki z Tarnowa, był Woiewodą Wołyńskim, który ieszcze z młodości lat swoich, znał to do siebie dobrze, że był Pan z Panow urodzony. A potym przyszedłszy do lat, złączył się z domem znacznych Panow Kostkow, poiął z domu ich Annę z Stemberku, z którą Ipiodziwszy potomstwo dwu synow, Konstantego y Alexandra, y corki cztery: Annę, Katarzynę, Zophię, y Orszulę, z żalością ich y drugich Xiążąt, krewnych y powinnych swoich: zszedł z świata,

Alexander, Xiążę Ostrogi.

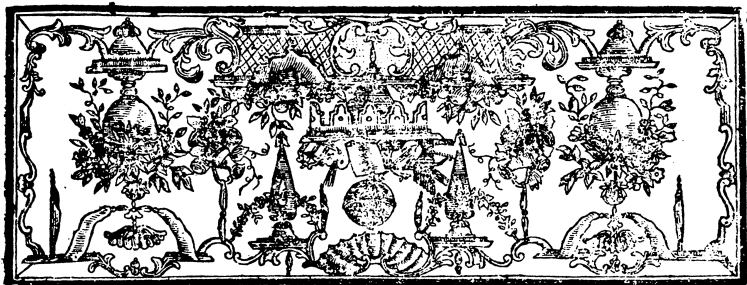
Cory Xiążęcia Konstantego były dwie, jedna Helżbieta, ta była dana Kiszce Staroście Zmudzkiemu, y Krayczemu Wielkiego Xięstwa Litewskiego, rodowitey Familii, ktorzy początek swoy wiodą z Polski: a druga Katarzyna, która była za Radziwiłem Woiewodą Wileńskim, Xiążęciem na Dubinkach y Birzach.

Starożytność domu Kiszkow

Ale iżeśmy tu wspomnieli o znaczności Familii Radziwiłow, chcieli byśmy nieco szerzej o nich natrącić: starożytność Familii ich, równo idzie z zakładaniem Wilna, bo przodek ich radził Wilno założyć, uczynił potym y Xiążęcy im Tytuł nadał, iakośmy pisali w Księgach wtorych, Genealogią Xiążąt Litewskich wywodząc: ale teraz tego kroćchno dotknijemy, co nasza pamięć znieść może.

Mikołaj Radziwił, Krolowy Barbary, która była za Zygmuntem Augustem, brat w Xiążęcym tytule znamienicie wstawiony, był Woiewodą Trockim, ten po śmierci Woiewody Wileńskiego brata swego stryiecznego, którego *vulgariter* zwano Czarnym, był Woiewodą Wileńskim, y miał dwu synow, Mikołaja y Krzysztofa: Mikołaj był Woiewodą

Starożytność domu Xiążąt Radziwiłow,



KSIĄG III CZĘŚC II.

W ktorey się zamyka

Opisanie granic ziemie Ruskiej, y Prowincyi, do Korony Polskiej y Wielkiego Xięstwa Litewskiego wcielonych: iako ziemie Lwowskiej, Halickiej, Bełzkiej, Chełmińskiej, Przemyśkiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Kiuwskiej, Mściławskiej, Witebskiej, Połockiej, y innych.

A naprzód

Położenie granic Ziemi Ruskiej.

Ruska ziemia, którą z dawna Roxolanią zowią, odewschodu słońca leży przy białym jeziorze, przy rzece Tanais, która Azyą od Europy dzieli, ku zachodu Walachii y Moldawskiej ziemi pograniczna: od Południa dzielą ją góry Tatry. A jest troiaka, jedna biała, druga czarna, trzecia czerwona. Biała około Kijowa, Mozerza, Mściławia, Witebska, Orszey, Połocka, Smoleńska, y ziemie Siewierskiej, która z dawna do Wielkiego Xięstwa Litewskiego przynależy. Czarna w ziemi Moskiewskiej około Białego Jeziora, y tam wszędzie ku Azyi. Czerwona przy górach, które Bekiedami zowią, ktorey Krol Polski rozkazuje, y do Korony przynależy: iako w Kołomyi, w Zydaczowie, w Sniatyniu, w Rohatynie, w Busku, &c: Pod temiż górami są Powiaty: iako Halicki, Przemyśki, Sanocki, a w pośrodku jest miasto sławne Lwow, y dwa zamki wierzchny y dolny, tam jest głowa wszytkiej Ruskiej ziemie: do Korony Polskiej przynależącej. Ku Północy są Powiaty, Chełmski, Bełzski, y Łucki. Zamyka się Ruska ziemia od Południa górami Tatrami, rzeką Niestreim: od wschodu rzeką Tanais, y ziemią Przekopką, od Północy ma ziemię Litewską, a od zachodu Polską.

Granicze ziemie
Ruskiej.

Rus troiaka.]

Sekta w Rusi jest czworaka, Rzymska, Grecka, Żydowska, y Ormiańska: zwłaszcza w Kamieńcu y we Lwowie: Lud w niej Słowiański, Ruski, Grecki, y Armeński: Armeni są kupcy znamienici, zaieżdżają

do Kafy, do Konstantynopola, do Alexandryi, do Egiptu, do Alkairu, y aż do Indyi, kupie zawożąc y przywożąc. Pifino swej sekty maią: z Apostołow nawięcey dwu we czci maią, Świętego Tadeusza, y Świętego Bartłomieja: twierdząc, iż ich wiary nauczili. A Ruś trzyma się Doktorow y Theologów Greckich: iako iest Bazylus wielki, Ian Chryzostom, Grzegorz Nazyanzenus: Grzegorza też Papieża Rzymskiego ksiąg. (które in *moralibus* zwłascza) pisał, zażywaią.

Tu teraz porządkiem miasta, zamki, y Prowincye Ruskie, które do Korony, a które do Wielkiego Xięstwa Litewskiego należą, opiszemy.

Miasta y Prowincye Ruskie do Korony Polskiej wcielone.

Lwowka y Halicka ziemia.

LWOW Miasto Ruskie nie pospolite pograniczne, do Korony Polskiej należące, stolicą iest tamiecznych obywatelow wszystkich założone, y nazwane o de Lwa Xiążęcia Ruskiego: dwoisty murem y basztami mocnemi, nie mniej też wałem y przekopą głęboką obtoczone: w iłtrzelbę y w ryszturnek wojenny prawie dobrze opatrzone, na myślen obronny leży. Miasto sławne y porządne w tym wieku, wielkimi wolnościami udarowane. Tego miasta Error nie może zawięść na tako we sprawy, któreby mu *ad lapsum* szkodzić miały: a to dla tego, że ludźmi uczonymi Senat osadzony bywa, na które tym się sposobem to miasto zdobywa. Gdy obaczą młodzieńca chętnego ku naukom, a byłby niedostateczny, kosztom go swym na to wyprawiają. A potym opatrują tak, iako się kto do czego ma: ięśli do Duchownego cileba: ma zaraz od nich prowizyą: ięśli ku świeckim sprawom, Cory swe panny albo wdowy za nie dawaią, a ku dobremu mieniu dopomagają, a tak zawsze *Reipublice bonum* rozinnają ludźni godnymi: bo o godnym wiedząc, ku sobie w towarzystwo namowia, a prowizye dawaią, iedną u Królów, &c: To miasto używa na pamiątkę wieczną herbu, Lwa czarnego na złotym polu w koronie, iako go Lew Xiążę używał, y przodkom ich z nimi pospołu nadał: Wieleby się o porządku tego miasta pisać miało, czego krotkości folgując, zaniechać musim na ten czas. Zamki w nim dwa, ieden w mieście, a drugi nad miastem, bardzo na wysokości gorze: znamię obronny leży, który na dzieście mil widać. Tam w tym mieście stolica Arcybiskupia, y Metropolit Ruski tamże mieśzka: Kościołow w nim Rzymskiej y Greckiej religii nie mało. Ormianie też tamże Kościół albo bożnicę, y Xiężą swą maią.

HALICZ miasto drzewiane bardzo szerokie, iedne z Xięstw Ruskich, które od ziemi Multańskiej rzeka Prut, a z drugiey strony Tyraz, który pospolicie Niestrem nazywaią, opływa. Zamek też drzewiany na górze, obroną wszelaką opatrzone iako zbudowany leży.

Te miasta co przednieyſze Powiatowe, ziemia Lwowska
y Halicka w ſobie zamyka.

ZYDACZOW na Pokuciu, miasto drzewiane w ſzerokoſci: nad rzeką Stryi, a zamek na górze wałem obtoczony leży.

GRODEK Miasto y zamek w rowninie między błotami, oparkanione, o de Lwowa cztery mile leży.

BUSKO Miasto drzewiane oparkanione, między ſławami y błotami: ode Lwowa ſześć mil leży, z których wód Bug rzeka wychodzi, którą towary rozmaite, z Wołynia na Wiſłę poprowadzają.

STRYI Miasto drzewiane: nad rzeką tegoż imienia zbudowane leży.

WISNIA Miasto w rowninie między błotami nad rzeką, od ſwegoż imienia nazwaną zbudowane leży.

SNIATYN Miasto drzewiane oparkanione, przy granicy Multańſkiej, przez które rzeka Prut idzie: ode Lwowa we dwanaście mil leży.

ROHATYN Miasto drzewiane oparkanione w rowninie, przez które rzeka Rohatynka bieży: A zamek między błotami y ieżiorniami na gorze wyſokiey, ode Lwowa dzieſięć mil leży.

KOŁOMYA Miasto drzewiane pod górą, nad rzeką Prutem leży: Sól tam przewarzą.

DOLINA Miasto drzewiane, między gurami leży.

LUBACZOW Miasto drzewiane w rowninie: a zamek nad błotami między wodami leży.

Senatorowie co przednieyſi tej ziemi.

Arcybiskup Lwowski.	)	(Lwowski.
Woiewoda Ruſki Generalny.	) Kaſztelan	(Halicki.
		(Lubaczowski.

Chorągiew ziemie Lwowskiej, Lw żółty w koronie złotey, na ſkątę ſię wdziera: w polu lazuruowym.

A Halickiej ziemie Chorągiew Kawkę koronowaną, z rozszerzonemi ſkrzydłami w polu czerwonym, za herb noſi.

Ziemia Bełzka.

BEŁZ Miasto drzewiane ſzerokie, w rowninie na bloniu rozłożyto leży: Zamek drzewiany nad błotami, ſzeroko ſię rozwodzącami leży: kędy ſtrzała Tatarska iako żywo nie dochodzi.

SGKAL Miasto oparkanione w rowninie, nad rzeką Bugiem: a zamek na górze wyſokiey leży.

HRUBIESZOW Miasteczko y zamek na gorze leży.

HORODEŁO Miasto oſtrowami dużemi, a zamek na górze nad rzeką Bugiem, wyſoko leży.

GRABOWIEC Miasto drzewiane w równinie: a zamek na górze wysokiej, naturą y obroną mleyfca niedostępne leży.

TYSZOWICE Miasto drzewiane w równinie, a zamek na górze leży.

Senatorow dwu co przedniejszych ziemia Bełzka ma: to jest, Woiewodę y Kasztelana.

Chorągiew Ziemska Gryf biały koronowany, w polu czerwonym.

Ziemia Chełmska.

CHELM Miasto oparkanione, Stolicą Arcybiskupią sławne: Zamek na górze wysokiej drzewiany, gliną oblepiony, który, na cztery mile widać.

KRASNYSTAW Miasto murowane, nad jeziorem szerokim, zamek w równinie nad tymże jeziorem, też murowany, który rzeka żeglowna Wieprz szeroko oblewa: od Lublina siedm mil leży, w tym mieście Starosta Kr: I. M. Generalny obecnie mieszka.

RATNO Miasto drzewiane nie małe, między błotami szeroko się rozwodzącemi: od Chełma we dwadzieścia cztery milach leży. Most przez miasto idzie, a zamek na górze wysokiej, nad rzeką Perspetem ziednę stronę, a z drugą nad rzeką Turem, błotami bagnistemi obtocone leży.

LUBOWLA Miasto nad rzeką Bugiem, a zamek na górze wysokiej leży.

Senatorow dwu co przedniejszych ta ziemia ma, to jest, Biskupa y Kasztelana.

Chorągiew Ziemska, Niedzwiedzia białego między trzema drzewy, w polu złotym, za herb nosi.

Ziemia Przemyśka.

PRZEMYSL Miasto murowane, nad Sanem rzeką żeglowną leży: tam Biskup Stolicę swą ma: zamek na górze wysokiej, na drugiej stronie rzeki, balztami wkoło obwiedziony. Tam jest ogród wielki albo zwierzyńiec K. I. M. kędy rozmaitych zwierząt jest wielka wielkość.

SAMBOR Miasto oparkanione, nad rzeką Tyrem, wespół z zamkiem przy granicy Węgierskiej leży.

DROHOBYCZ Miasto ostromem obwiedzione, solnemi studniami sławne.

SANOK Miasto drzewiane, między gorami nad rzeką Sanem zbudowane: zamek na górze wysokiej.

PRZEWORSK Miasto murowane na górze murem obtoczone, nad rzeką Mleczką leży.

KROSNO

KROSNO Miasto muirowane, ktore lasielta rzeka oplywa w koło: a Wisłok druga rzeka pośrzodkiem-miasta bieży. Tamże w pół milu od Krosna zameczek na wyłokiej gorze muirowany, naturą y obroną mieysca, y basztami mocnemi warowne.

Senatorowie trzey co przednieysy w ziemi Przemykskiej.

Biskup.

Kasztelan.

) Przemykski.

(Kasztelan Sanocki.

Chorągiew ziemska, Orła złotego o dwu głowach w koronie złotej, w polu lazurowym, za herb nofi.

Kray Podolski.

KRay Podolski bardzo szeroki, przy granicy Multańskiey y Wołoskiej od południa leży: a ode wschodu nad rzeką Donem, przy ieziurze Meotskim, y morzu Euxynim, aż do Tatar Przekopkich: pola puste bardzo szerokie ma. Kraina to we wszystkie rzeczy ktore się z ziemi rodzą, tak iest żyzna y obfita, że oracz iakożkolwiek w ziemię nasienie wrzuciwszy, zawsze stokratny pożytek odnosi. A poła y łaki tak są nad podziw urodzajne, że z trawy ledwie rogi u woła widać: ziemia jednak twarda, y tak bardzo iest opoczyta, że po dwunastu wołow oracze do iarzyna wprzągać muszą, a przedsię niezdolny ciężar wołowie spracowani dyszeniem swym oznajmują. Lasy wmiody, w pasieki, obficie są ubogacone, że wszędzie ulow y pniakow wydrożonych, w ktorych pszczoły miod rozmnażają, pełno. Stada, trzody, ptastwa, y zwierzęta rozmaite, tę krainę bardzo ulubili. Mieszkali w niej pierwey Alani, Gothy, Gethe, Kuman, Polowcy, y Roxolani. Cerkasanie ieszcze tam y teraz nad Nieftrem Prowińcią swoje mają.

Te Miasta co przednieysze w tej krainie.

KAMIENIEC Miasto przy Multańskiey granicy, prawie snadź Boską ręką między twardemi y opoczytmi skałami zbudowane leżące: Bramy tylko dwie ma: Zamek też na mieyscu naturą y obroną y samego placu, nad podziw obronny, skałą zewsząd okrażony, ktory wespół z miastem rzeką Smotrycz oplywa, y wał bardzo głęboki z natury wyrobiony, obtacza: Zamek sam murem, strzelbą, y basztami dobrze opatrzone, a miasto skała kamienna niedostępne y niedobyte czyni, ktora ietak okraża, że domy, choć są dość wysokie, przedsię jednak ledwie ich wierzchy przed nią widać. Częstoć od tego mieysca Turcy, Tatarowie y Wołochowie, po kilka lat tam leżawszy, z wielką porażką y sromotą, nazad odciągnąć musieli: od Chocima Wołoskiego miasta tylko dwie mili leży.

BAR miasto oparkanione w rownie, od Bony Krolowej Polkskiej Iana Xiążęcia Medyolańskiego corki, zbudowane (ktore od Baru o-

czyzny Barem nazwała) na ukrainie rozłożyłtą leży. Zamek murywany, bagniskami y jeziorami szerokimi okrążony, na gorze wyłokiej obronę swą ma.

MIEDZYBOZ miasto y zamek wielki drzewiany, między błotami szerokimi leży, do którego nie może przytąpić iedno przez mosty. Tatarowie często tam wpadają.

BRZEZAN miasto drzewiane, zamek ma na gorze murywany.

TREMBOWLA miasteczko pod górą wyłoką leży, zamek na górze samey okazały.

CHMIELNIK miasteczko drzewiane, ostromem obmurywane, zamek drzewiany w równinie, nad rzeką Bugiem, którą *Herodotus* zowie *Hypanis*, od Kamieńca 20 mil leży.

BRASŁAW Miasto y zamek drzewiany, wałem y przekopem obwarowane, który opływa rzeka Bug.

WINNICHA miasto drzewiane wespół z zamkiem wałem obtoczone, nad rzeką Bugiem leży. Te dwa zamki częściej niż które insze Przekopcy Tatarowie najeżdżają. Powiaty w nich wielkie y szerokie które za Woiewodztwa poczytają. Chorągiew ofobliwą mają, Herbu Wielkiego Xięstwa Litewskiego używają.

SWINIGROD zamek z miastem drzewiany, w pustyach polach leży gdzie też jest municyi nie mało, z których częste utarczki obywateli tameczni z Tatarami czynią. A za rzeką Bogiem Cyrkafowie, y Kaniowczycy, długim przeciągiem ku Dnieprowi: żadnych lasów, gór, y municyi nie mając, w szczyrych polach, których jest na dwieście mil Polskich nad rzeką Donem, y jeziorem Włotkim siedzą, y aż do morza Euxynu do Tatarów Przekopkich y Krynkich, rozciągają się

Senatorow ziemia Podolska tylko trzech ma.

Biskupa Kamienieckiego, Woiewodę Podolskiego Generalnego, y Kancelana Kamienieckiego.

Chorągiew ziemiska tej ziemie, za herb nosi stołce dwunastą gwiazd okrągłą w koło, w polu białym,

Miasta y Prowincye Ruskie do

Wielkiego Xięstwa Litewskiego wcielone.

WOŁYNSKA KRAINA.

W Ołyńska ziemia między inszemi Ruskimi Xięstwami, naród ma niemnziej waleczny. A jest to kraina szeroka, we wszystkich urodzaje zboża y iarszyn wszelakich żywna, y obfita lasy żywinnymi, y jeziorami rybnymi, napełniona, do Wielkiego Xięstwa Litewskiego zdawna należała: ale teraz do Korony wcielona, y prawem się pospolitym Koronnym sądzi. Przyszł ten naród w te Ru-

kie

skie kraie od rzeki Wołhy, która Moskwę od Tatar dzieli, iako szerzey w opisanu Polakow, y wywodzie narodu ich mowilo się. Zwali się pierwey Wolgaraini, a potym Wołhyćami są za czasem przezwanii. Mężowie są czyści, waleczni, y rostopni: Ruski ięzyk, pismo, obyczaje, y wiarę Ruską mają: są też miedzy nimi y Razymkiey religii obywatele. Na trzy Prowincye abo Powiaty, ta kraina dzieli się: Łucki, Włodzimierki, y Krzemieniecki.

Nazwisko Wołhyćow.

Chorągiew tej krainy Ziemia, o dwu rogach czerwona, w polu białym: Herb na niej Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Powiatowe też Chorągwie, tenże herb y barwę noszą, lecz są iednorodne.

ŁUCKO Miasto Prowincyalne drzewiane, stolicą Religii Razymskiey, y rezydencyą Władzy Greckiego sławne: Zamki dwa murowane ma na pagórkach wysokich.

WŁODZIMIERZ miasto drzewiane, parkanem też drzewianym gliną oblepionym obwiedzione, nad izeiory błotnemi leży, niekiedy Xięstwem było.

KRZEMIENIEC Miasto drzewiane szerokie: Zamek ma murem otoczony, na wysokiej górze.

A te miasta Prowincyalne wiele mają w sobie zamkow y miasteczek do siebie należących.

CHABNO Zamek y miasto nad rzeką Ussą leży.

OWRUCZE Miasto y zamek szeroki, na górze.

OLESZKO Miasto y zamek nad rzeką Hubercią,

ZYTOMIR Miasto y Zamek drzewiany, na górze.

KORZEC Zamek y miasto drzewiane, za Xięstwem niekiedy z Powiaty swemi było poczytane.

KAMIENIEC zamek na pagorku, wyfoki.

ZBARAZ Zamek y Miasto niekiedy było wolne z swemi włościami, y teraz jest Xięstwem samo w sobie: wiele szlachty y Panów w tej krainie Xiążęcego tytułu od swych miast używa.

Woiewodztwo Kiiowskie.

Kliow Miasto stare, szerokie y wielkie, drzewianemi ostrowy wkoło oparkione, które niekiedy stolicą wszytkiey ziemie Ruskiej było: nad sławną rzeką Dnieprem, od Wilna sto dwadzieścia mil Polskich, leży. Było to miasto niekiedy przemożyste, a prawie Xiążęce, co ieszcze znać z okoliczności samey, ktorey się na ośm mil ukazuje: widać ieszcze y dziś po górach ostatki Ruskich Cerkwi, y Monasterow, y budowania rozmaitego znaki. Nad to, lochy iakieś podziemne bardzo wielkie y szerokie są, które tam pieczarami zowią, o tych twierdzą tameczni obywatele, którzy tych kraioy dobrze są świadomi, że się na ośmdziesiąt mil rozciągają: jest tam w nich niemało zacnych grobow onych starych Xiążąt Ruskich, ci ohoć są bardzo dawne: naymniey iednak nienaruszone, tylko poczerwiałe leżą: a osobliwie dwoyga Xiążąt, ktorych tam według zwyczaju w Pogańskim ubiorze

Pieczary Kiiowskie.

SPIS TREŚCI

Ksiąg III. Część I

O Ruskich księstwach i narodziech ich 313

Ksiąg III. Część II

Opisanie granic ziemie Ruskiej, i Prowincji, do Korony Polskiej
i Wielkiego Księstwa Litewskiego wcielonych: jako ziemie
Lwowskiej, Halickiej, Bełzkiej, Chełmińskiej, Przemyskiej,
Podolskiej, Wołyńskiej, Kijowskiej, Mściśławskiej, Witebskiej,
Połockiej, i innych 323

Ksiąg III. Część III

Opisanie Połowców, Jadźwingów i Kozaków Zaporoskich 336

Ksiąg IV. Część I

Wywód o dawności ziemie, i Księstwa Pruskiego: co za ludzie,
a odkąd tam przyszli, jako dawno, jako szczęśliwie, a jakimi
sposobami osady swe rozszerzyli w tych krajach: tudzież też
o zabobonach ich starodawnych, krótkie opisanie 349

Ksiąg IV. Część II

W której się zamyka rozdzielenie ziemie Pruskiej
na dwanaście Księstw 358

Ksiąg IV. Część III

W której się zamyka Początek i rozmnożenie Krzyżaków
Niemieckich, y przyczyna przyjsia ich do Prus 371